Tę ulotkę przedrukowała „Nowa Reforma" w dniu 13-ym 1885 poprzedzając ją krótkim wstępem i dodając krótkie zakończenie. Z przedruku zrobiono odbitkę trzykartkową (str. 5) w formie małej ósemki (B.J. sygn. 52962.I).



SPROSTOWANIE

w sprawie autorstwa skroplenia powietrza.

„*Nowa Reforma* z dnia 2 maja br. umieściła artykuł streszczający odparcie zarzutów uczynionych przez francuskiego fizyka Jamina, autorom skroplenia tlenu i azotu, czyli składników powietrza. Autor broszury *Comment l'air a été liquéfié*, p. Wróblewski, odpierając zarzuty Jamina, przedstawił zarazem sprawę skroplenia tlenu i azotu w ten sposób, że Szanowna Redakcya *Nowej Reformy* została w błąd wprowadzoną co do zasług położonych przez obydwóch polskich współpracowników na tem polu — przedstawiając w artykule wspomnianym p. Wróblewskiege jako głównego autora skroplenia tlenu i azotu, zaś p. Olszewskiego, jako jego pomocnika. Jeżeli francuscy uczeni starają się ująć zasług naszym polskim badaczom na korzyść swoich uczonych, to daje się poniekąd usprawiedliwić ze względów patryotycznych, trudniej jednak usprawiedliwić ten fakt, że polski uczony stara się ująć zasług swemu ziomkowi i byłemu współpracownikowi na swoją korzyść.

W celu wyjaśnienia sprawy pozwolę sobie przytoczyć dosłownie list, umieszczony przez prof. Wróblewskiego w *Nowej Reformie* z dnia 12 kwietnia 1883 r. Nr. 82 t. j. bezpośrednio po dokonaniu skroplenia tlenu przez obydwóch polskich badaczy.

„W numerze *Nowej Reformy* z dnia 11 kwietnia znajduje się łaskawa wzmianka o skropleniu tlenu. Ponieważ z tego artykułu czytelnik mógłby sądzić, że zaszczyt tego odkrycia przypada w zupełności na mnie, pospieszam więc oświadczyć, że praca ta była wspólnemi siłami zrobiona, tak przezemnie jak i przez pana Olszewskiego i że z tego powodu zaszczyt w równej części przypada tak na mnie jak i na mego współpracownika.

Racz przyjąć itd.

Dr. Zygmunt Wróblewski".

Nadto, jako naoczny świadek zawiązania się spółki naukowej między prof. Olszewskim i prof Wróblewskim mogę stwierdzić w interesie prawdy i słuszności, ze pierwszy projekt użycia

etylenu ciekłego wrzącego w próżni w celu skroplenia tlenu wyszedł od prof. Olszewskiego. Prof. Olszewski zbudował również według własnego pomysłu przyrząd, służący do otrzymania bardzo znacznej ilości etylenu ciekłego pod ciśnieniem atmosferycznem przy użyciu kwasu węglowego stałego, jako środka oziębiającego, jakotéż przyrząd, pozwalający poddać etylen gotowaniu się w próżni. Pierwsze próby z tym przyrządem wykonane zostały w mojej pracowni chemicznej przy użyciu kwasu węglowego stałego, które wykazały jego skuteczność i zachęciły obydwóch badaczy do dalszych trudnych i mozolnych doświadczeń, uwieńczonych w końcu tak znakomitymi rezultatami.

Jeżeli zatem p. Jamin *w Revue des Deux Mondes* zarzuca p. Wróblewskiemu, jakoby asystując doświadczeniom Cailleteta, pozyskał jego zaufanie, zakupił jego przyrządy i pospieszył do Krakowa, aby wykonać zamierzone przez Cailleteta doświadczenia, to nie ma pod tym względem słuszności, ponieważ projekt skroplenia tlenu za pomocą etylenu wrzącego w próżni i najwazniejsze przyrządy, użyte do tego celu, pochodzą od prof, Olszewskiego, który nie był w Paryżu i nie ma przyjemności znać p. Cailleteta.

Wkrótce po skropleniu tlenu i azotu spółka naukowa rozwiązała się, a od tego czasu upłynęło już blisko dwa lata. Autorowie skroplenia tlenu pracowali przez ten czas każdy z osobna w tym samym kierunku, a bezstronny znawca przyznać musi, że najważniejsze kwestye, dotyczące skroplenia i zmrożenia gazów zostały rozwiązane przez prof. Olszewskiego. Na poparcie tego zdania pozwolę sobie przytoczyć z licznych prac prof. Olszewskiego następujące przez niego otrzymane rezultaty: zmrożenie chloru, kwasu chlorowodowego, fluorku krzemu, arsenku wodu, eteru etylowego i alkoholu amylowego; oznaczenie gęstości i współczynnika rozszerzalności ciekłego tlenu, skroplenie powietrza i użycie ciekłego tlenu, powietrza i azotu jako środków oziębiających w celu skroplenia wodu; wykazanie, że wód ciekły jest cieczą bezbarwną; zmrożenie azotu, tlenku węgla i gazu bagiennego, skroplenie i zmrożenie tlenku azotu, oznaczenie punktu krytycznego i puuktu marznięcia powyższych gazów, nareszcie otrzymanie najniższej temperatury dotychczas znanéj, t. j. 225° niżej zera za pomocą stałego azotu.

Kraków 3 maja 1885 r.

Dr. Czyrniański.
Prof. Uniw. Jagiellońskiego.

